

Ś GŁOS Świdnika

TYGODNIK NR 28 (1741) 28.07.2006 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Niedziela atrakcji SZTUKA ULICY - 30 lipca

- I. Ogródek zabaw dziecięcych. Plac przed Urzędem Miasta - godz. 17:00 - 19:00
 II. Teatr From Poland. Z życia cukierków. familijny spektakl uliczny. Plac Konstytucji 3-go Maja - godz. 19:30
 III. Teatr Tancerzy Ognia SALAMANDRA. Plac Konstytucji 3-go Maja - godz. 21:00

Świdnik, ul. Lotników Polskich (WSK), tel. 081 468-88-48
 Piaski, ul. Lubelska 100 (Biedronka), tel. 081 582-18-25 · Trawniki, ul. Przemysłowa 1 tel. 081 585-71-10



SKOK ŚWIDNIK



Międzynarodowy Salon Lotniczy w Farnborough jest odmienny od wystaw na kontynencie, jak Anglia jest inna niż reszta Europy. Nie czuje się tu aż tak wielkiego medialnego zadęcia, jak w Paryżu czy Berlinie, chociaż obecność premiera Tony Blaira świadczy o tym, że rząd Jej Królewskiej Mości przykłada dużą wagę do tego wydarzenia.

W cieniu gigantów PZL - Świdnik walczy o swoje



Świdnicki basen przeżywa oblężenie



Najtańsza kąpiel po tej stronie Wisły

Od kilku tygodni dręczą nas tropikalne upały. Kogo nie stać na wyjazd nad Bałtyk czy choćby nad pobliskie jeziora, temu pozostaje nasz pocziwy basen. Pięćdziesiąt metrów długości, 4,5 metra w najgłębszym miejscu, pół metra w naj płytszym. Nic więc dziwnego, że ciągną do niego pielgrzymki spragnionych ochłody świdniczan, jak i ... mieszkańców Lublina, którzy od dawna mogą tylko pomarzyć o własnej odkrytej pływalni z prawdziwego zdarzenia.

Dokończenie na str. 6

Farnborough 2006, które odbywało się od 17 do 24 lipca stało pod znakiem pogodzenia Europy i Ameryki poróżnionych stosunkiem do wojny w Iraku. Anglia, jak w polityce, tak i w biznesie podjęła się roli roli pomostu pomiędzy zwaśnionymi stronami i trzeba przyznać, że wywiązała się z tego zadania znakomicie. Obok potężnych, pasażerskich Airbusów 340 i 380 pojawił się na wystawie amerykański V-22 Osprey, dawno niewidziany pod europejskim niebem. Co ważne, bardzo efektywnie zaprezentował się trzeci super gigant lotnictwa - Rosjanie. Ich zmodyfikowany Mig-29 wykonywał ewolucje, do jakich nie jest zdolny żaden z myśliwców produkowanych w Europie i Ameryce.

Ogromny pawilon włoskiej Finnmeccanica, imponująca ekspozycja samolotów i śmigłowców produkowanych przez firmy należące do tej grupy świadczyły, że światowa branża lotnicza ma się nieźle. Wprawdzie nie ma jeszcze zapowiedzi

nowych, zapierających dech w piersiach programów na miarę A 380 bądź Apache czy Tigra, jednak ogromna ilość zamówień pozwala wierzyć, że supermocarze aeronautyki nie kładą długo czekać na projekty stanowiące kolejne wyzwania dla konstruktorów.

Firmy nie aż tak bogate i wielkie jak Airbus, Textron, bądź Finnmeccanica, nienależące do wielkich konsorcjów czy też koncernów próbują stać się częścią sukcesu największych. W takiej roli wystąpił w Farnborough również PZL-Świdnik, prezentując swoje możliwości w dziedzinie produkcji komponentów dla innych producentów sprzętu lotniczego. Najważniejszą jednak w ofercie PZL-Świdnik była obecność śmigłowca SW-4 starającego się o zdobycie brytyjskiego rynku.

Więcej o angielskiej wystawie napiszemy za tydzień.

jmr

Tajemniczy świat modeli

Są utytułowani. Mają na swoim koncie najwyższe miejsca w Pucharze Polski, są rekordzistami świata. W tym roku ich dorobek docenił burmistrz Waldemar Jakson przyznając im coroczne nagrody w dziedzinie sportu. Modelarze - Jarosław Gromada, dwukrotny rekordzista świata w modelarstwie kosmicznym; Marek Arasimowicz, rekordzista świata w modelarstwie kosmicznym, zdobywca pierwszego miejsca w Pucharze Polski; Krzysztof Arasimowicz, rekordzista świata w modelarstwie kosmicznym, zajął II i III miejsce w Pucharze Polski; Kamil Tarasiuk, wi-

cemistrz Polski w kategorii latawców płaskich; Beata Sadowska, wicemistrzyni Polski w modelarstwie kosmicznym; Patryk Sadowski, mistrz Polski w latawcach skrzynekowych, III miejsce w modelarstwie kosmicznym w kategorii juniorów oraz Władysław Starobrat, pod okiem którego zdobywali modelarskie szlify, najbardziej utytułowani - trzykrotny rekordzista świata, zdobywca I miejsca w Pucharze Polski w modelarstwie kosmicznym, dwukrotnie uhonorowany Nagrodą Burmistrza.

Dokończenie na str. 2



Dorobek świdnickich modelarzy docenił burmistrz Waldemar Jakson, przyznając im roczną nagrodę w dziedzinie sportu.

Szkoła Podstawowa nr 7



WAKACJE z ANGIELSKIM

Victory
Szkoła Języków Obcych
www.victory.lublin.pl

Pragniemy podziękować wszystkim tym, którzy pomogli w zorganizowaniu akcji WAKACJE z ANGIELSKIM a w szczególności:

Burmistrzowi Miasta Świdnika
Firmie SPEEDCAR
Wydawnictwu Pearson Longman
Agencji Art Kwardat
Gazecie Wyborczej

Organizatorzy:
Victory Szkoła Języków Obcych
Szkoła Podstawowa nr 7 w Świdniku

NASI SPONSORZY:

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

www.speedcar.pl

STACJE KONTROLI POJAZDÓW

ul. Lubelska 75 Al. Jana Pawła II 15 ul. Piłsudskiego 33 ul. Wolności 111 (081) 462 26 44 (081) 462 20 22 (081) 746 97 74



PEARSON Longman

PATRON MEDIALNY:
Gazeta

Akcja pod patronatem:



Burmistrz Świdnika



SKOK ŚWIDNIK
TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY



„Zasłużony” dla zasłużonych

30 czerwca odbyła się uroczystość wręczenia odznak Zasłużony Pracownik WSK Świdnik. Wyróżnienie to odebrało 46 osób, w tym 8 reprezentujących spółki - córki PZL.

Odnaki otrzymali: Bogusław Aleksandrowicz, Mieczysław Barwiński, Krzysztof Biskont, Witold Buszta, Anna Ciupera, Teresa Duda, Ewa Gańska, Kazimierz Dziąba, Marek Goliński, Leszek Grzyb, Stanisław Gumieniak, Dariusz Jankowski, Stanisław Jankowski, Zbigniew Juszczyński, Barbara Kanady, Elżbieta Knap, Leszek Kokoszka, Wiesław Kosecki, Alicja Kotynia, Mieczysław Lalik, Ryszard Ładniak, Henryk Łasocha, Ryszard Łuczek, Michał Miśkiewicz, Mirosław Namolnik, Alicja Radwańska, Przemysław Rybka, Zbysław Siczkarz, Andrzej Stawiczny, Marian Strumnik, Anna Sypek, Mieczysław Szczęśniak, Krzysztof Tatomir, Tadeusz Truk, Mariusz Trześniewski, Ewa Wybrańska, Kazimierz Zakrzewski, Adam Żmuda. Odnaki Zasłużonego dla WSK odebrali również pracownicy Zakładu Narzędziowego: Zbigniew Jarszak, Jan Lalik, Ireneusz Laskowski, Celina Marczak i Józef Wawszczak. Wśród wyróżnionych znalazła się także trójka pracowników Zakładu Remontowego: Wiesław Drozd, Kazimierz Lewkowicz i Jan Turowski.



Fot. Krystyna Majkowska

Dokończenie ze str. 1

Technologia jak w NASA

Na ścianach modelarni Spółdzielczego Domu Kultury wiszą żółto-pomarańczowe szybowce najmłodszych modelarzy. Z sufitu spływa zielony smok. To latawiec skrzynekowy. Pomieszczenia pełne są prac w różnych stadiach budowy i gotowych modeli. Niektóre z nich już startowały i przyniosły modelarzom nagrody. Wiszą też modele próbne, bo czasem trzeba zbudować kilka, by wreszcie znaleźć właściwe rozwiązanie.

- W modelarstwie, podobnie jak w dużym lotnictwie, nie konstrukcja lecz technologia jest tajemnicą - mówi instruktor Władysław Starobrat. - Do niedawna stosowaliśmy papier i styropian, ale laminaty są o wiele lepsze. Nie szkodzi im wilgoć. Wykonane z nich rakiety mogą latać w deszczu, bez obawy o uszkodzenie. Właśnie załamanie papieru pod wpływem wilgoci pokrzyżowało mi w tym roku startowe plany. Papier zostawiłem chyba tylko w spadochronach.

Liczący się w modelarskim świecie używają najnowocześniejszych materiałów i technologii - żywic, włókna szklane. Można je zamówić przez Internet. Są bardzo dobre, ale i niestety, drogie.

Zasobni modelarze stosują kosmiczne technologie. Tak było w przypadku Amerykanów podczas ostatnich mistrzostw świata w Dęblinie. Ich modele zbudowane były z materiałów wykorzystywanych w NASA - dodaje Krzysztof Arasimowicz.

Jak równy z równym

Klasę świdnickich modelarzy widać po ich osiągnięciach. Jeszcze trzy lata temu byli szczęśliwi, gdy na zawodach „załapali się” do pierwszej dziesiątki. A konkurencja jest mocna. Najlepsza drużyna na świecie z raketowego modelarstwa to Polacy. Świdniczanin postanowił dołączyć do czołówek... i udało się. W ciągu ostatnich dwóch lat, czterech osób - Władysław Starobrat, bra-

cia Krzysztof i Marek Arasimowiczowie oraz Jarosław Gromada, ustanowili 9 rekordów świata i 10 rekordów Polski.

- Mogło być więcej, ale ze względów finansowych nie zawsze startowaliśmy - ubolewa Marek Arasimowicz. - Płacimy za każde zgłoszenie. Musimy też przygotować obszerną dokumentację z danymi modeli i zdjęć, tłumaczoną na język angielski.

Wszystko wskazuje na to, że świdniczanin podejmą walkę z mistrzami świata i Europy, jak równy z równym. Stanie się tak dzięki pomocy Zakładu Narzędziowego, szczególnie w przygotowaniu drogiego i bardzo precyzyjnego oprzyrządowania. Prawdopodobnie w stanie wykonać go z dokładnością do setnych części milimetra.

Notoryczne odchudzanie

W modelarstwie cały czas trwa walka o wagę. - Oczywiście o jak najmniejszą naszych modeli - zaznacza Krzysztof Arasimowicz. - Silniczki o wadze 2,5 g. wynosi rakiety ważące 12,5 g, na wysokość 150-200 m. Z laminatową rakieta chcemy zejść do wagi niższej niż 10 g. To jest nasz plan na ten rok. Staramy się w każdym sezonie wprowadzić jakieś nowe rozwiązanie techniczne. Czytamy, szukamy wzorów, oglądamy rywalów na zawodach. Poza tym każdy z nas ma już wieloletnie doświadczenia w budowaniu modeli i to też daje efekty.

Gdy osiągamy wyniki na poziomie naszych konkurentów, musimy szybko pracować i myśleć o nowych rozwiązaniach. Oni przecież także nie przują.

Modelarz jak muszkietier

Modelarz pracuje dla siebie, ale i dla kolegów. Przypomina to trochę zasadę muszkietierów - jeden dla



Fot. Anna Konopka

wszystkich, wszyscy dla jednego. W zespole musi być współpraca, dzielenie się pomysłami. Praktyka pokazuje, że indywidualiści raczej nie mają prawa bytu. Zostają z tyłu.

- Pomoc kolegów jest bardzo ważna, chociażby przy odzyskiwaniu modeli - śmieje się Jarosław Gromada. - Gdy jeden z nas startuje, inni pilnują i próbują odnaleźć lecący model. A one pokonują nawet kilka - kilkanaście kilometrów.

Wspólnie są także wyjazdy na zawody. Sezon lotny dla modeli kosmicznych trwa, zależnie od pogody, od kwietnia do października. Pięciu modelarzy pakuje się do jednego samochodu. Takie rozwiązanie jest bardziej ekonomiczne niż samodzielny wyjazd. Modelarze liczą się z każdym groźnym.

- Wybraliśmy kosztowne hobby, przynajmniej jak na nasze kieszenie - tłumaczy Władysław Starobrat. - W tym roku startujemy cztery razy, a zakup samych silników dla siedmiu osób kosztuje dwa tysiące złotych.

Dylematy przed rokiem szkolnym

Do którego gimnazjum?

Kilka tygodni temu Waldemar Białowas, dyrektor Gimnazjum nr 3 zwrócił się do Urzędu Miejskiego z prośbą o wyrażenie zgody na utworzenie dodatkowego, 9., oddziału klas pierwszych w swojej placówce. W planie organizacyjnym, który został opracowany w maju br., UM wyraził zgodę tylko na osiem klas. - Z informacji, które do nas dochodzą wynika, że kandydatów na uczniów jest więcej - mówi Tomasz Szydło, wiceburmistrz Świdnika. - Na stronie internetowej Gimnazjum nr 3 czyżby z informacji, które otrzymujemy od rodziców wynika, że zajęcia mają odbywać się w godzinach 8-15. Byłoby źle, gdyby we wrześniu okazało się, że zajęcia zaczynają się na przykład o 7.10, a kończą o godz. 17. To niezgodnie z ofertą prezentowaną przez Gimnazjum nr 3. Zgodziliśmy się na utworzenie dziewiętej klasy, ale pod warunkiem, że zajęcia będą odbywały się w zaplanowanych wcześniej godzinach, zgodnie z ofertą, tak, aby rodzice nie czuli się oszukani. Z jednej strony chcą oni zapisać do „trójki” swoje pociechy, ale z drugiej obawiają się, że dyrektor szkoły nie dotrzyma słowa.

Niewiele natomiast uczniów wybiera się do Gimnazjum nr 2, co jest nie do końca zrozumiałe. Chociaż placówka ta będzie miała w tym roku tylko jeden lub dwa oddziały, to jej dyrekcja podejmuje wiele działań zmierzających



do uatrakcyjnienia swojej oferty. - Wykonujemy w tej szkole znaczne remonty: sali gimnastycznej oraz dwa pionory łazienek - mówi T. Szydło. - Powstanie nowa pierwsza klasa, która będzie miała charakter menedżerski. W planach są zajęcia z zarządzania z marketingu. Poprowadzą je, m.in.: burmistrz Waldemar Jakson, poseł Andrzej Mańka i być może Mieczysław Majewski, prezes PZL-Świdnik S.A. Będzie także zwiększona ilość zajęć z języka angielskiego. W Gimnazjum nr 1 zaplanowano 6 klas pierwszych. Ze wstępnych szacunków wynika, że w tym roku w świdnickich gimnazjach rozpocznie naukę około 450 uczniów.

(sl)

Tajemniczy świat modeli

przyciąga następną. Władysław Starobrat zaraził swoim hobby obie córki, Annę i Beatę oraz wnuka Patryka. Swoich sił w modelarstwie próbowała też jego żona, Maria.

- Zajęliśmy się z siostrą modelarstwem na zasadzie - nie ma syna, są córki - wspomina Beata Sadowska. Początkowo to nie była pasja. Do tego musieliśmy dorosnąć. Tata angażował nas w swoje zajęcia, a my traktowałyśmy jako fajną zabawę. Syn, 10-letni Patryk, odziedziczył te zainteresowania. Modelki lubi od dziecka. Jest cierpliwy i nad składowką potrafi przesiadzić całą niedzielę.

Krzysztof Arasimowicz już w dzieciństwie wolał kleić modele niż grać na skrzypcach. Młodszy brat, Marek, zazdrościł mu i też zapisał się do modelarni. Aby choć trochę różnić się od brata wybrał modelarnię przy aeroklubie. Córka Marka, Monika, dwa lata temu zdobyła mistrzostwo Polski w latawach.

- Moja córka lubi kleić, ale nie startuje w zawodach, chyba się wstydzi - mówi Jarosław Gromada.

Tak naprawdę modelarstwem żyją nasze całe rodziny. Wspólne wyjazdy, rodzinne plany dostosowywane są do terminów zawodów. Przynoszą do domu informator o planowanych startach i wypracowujemy kompromisy weekendy i wakacje. Takie hobby jest możliwe dzięki wyrozumiałości i cierpliwości naszych żon.

Modelarze zapraszają do siebie, na ul. Kruczkowskiego 6a. Zgodnie podkreślają zalety swojego hobby: uczą cierpliwości, odpowiedzialności. Rozwijają intelektualnie i fizycznie. Daje wiedzę z fizyki, matematyki, a nawet meteorologii i geografii.

Anna Konopka

Modelarskie klany

Jakoś tak naturalnie wychodzi, że jedna osoba „klejąca” w rodzinie

„Głos Świdnika” - Tygodnik PZL-Świdnik S.A. i Burmistrza Miasta Świdnika.
Nakład: 2000 egz.
Adres redakcji: 21-045 Świdnik, al. Lotników Polskich 1.
Tel./fax 0 81 468-74-54.



Porady prawne

Ile mogą ci zabrać z pensji

Przepisy Kodeksu Pracy chronią twoje wynagrodzenie przed zbyt dużymi potrąceniami.

Pracodawca ma obowiązek wypłacić ci pensję. Czasem może dokonywać z niej potrąceń za twoją zgodą jak i bez niej. Ale wysokość potrąceń jest ograniczona.

Bez twojej zgody z wynagrodzenia - po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - mogą być potrącone:

- alimenty i świadczenia alimentacyjne,
- należności inne niż świadczenia alimentacyjne, np. z tytułu kredytów bankowych,
- zaliczki pieniężne,
- kary pieniężne.

Katalog potrąceń jest zamknięty. Oznacza to, że pracodawca nie może bez twojej zgody potrącić z pensji innych kwot - np. udzielonej ci pożyczki czy odszkodowania za szkody wyrządzone przez ciebie w firmie.

Należności muszą być potrącone w określonej kolejności. Najpierw alimenty i świadczenia alimentacyjne, później inne należności, następnie zaliczki i na końcu kary pieniężne.

Ile mogą potrącić bez twojej zgody

Wysokość potrąceń też jest ograniczona.

- świadczenia alimentacyjne - potrącone są do wysokości trzech piątych wynagrodzenia,
- inne należności lub zaliczki pieniężne - do wysokości połowy wynagrodzenia.

- kary pieniężne - do wysokości 1/10 wynagrodzenia po odliczeniu potrąceń z tytułu świadczeń alimentacyjnych, innych niż alimentacyjne i zaliczek.

Ile pieniędzy muszą ci zostawić

po dokonaniu potrąceń na twoim koncie musi pozostać określona suma, czyli kwota wolna od potrąceń. Wolna od potrąceń (z wyjątkiem potrąceń na świadczenia alimentacyjne) jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości:

- minimalnego wynagrodzenia za pracę (899,10 zł w 2006 r.) po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - przy potrącaniu sum egzekwowanych na mocy tytułów wykonawczych na pokrycie należności innych niż świadczenia alimentacyjne,
- 2,75 proc. wynagrodzenia po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - przy potrącaniu zaliczek pieniężnych,
- 3,90 proc. wynagrodzenia po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych

- przy potrącaniu kar pieniężnych przewidzianych.

Jeżeli pracownik jest zatrudniony w niepełnym wymiarze czasu pracy, powyższe kwoty są umniejszone proporcjonalnie do wymiaru czasu pracy.

Pracodawca ma prawo dokonywać potrąceń z twojej pensji na podstawie tytułu wykonawczego, którym jest tytuł egzekucyjny zaopatrzonej w klauzulę wykonalności.

Co to są tytuły egzekucyjne:

- orzeczenie sądu prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu,
- wyrok sądu polubownego lub ugoda zawarta przed takim sądem,

- inne orzeczenia, ugody i akty, które mogą być podstawą egzekucji sądowej z mocy ustawy,

- akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej lub uiszczenia innych rzeczy zamiennych albo obowiązek wydania rzeczy, gdy termin zapłaty, uiszczenia lub wydania jest w akcie wskazany,

- akt notarialny, w którym dłużnik poddał się egzekucji i który obejmuje obowiązek zapłaty sumy pieniężnej do wysokości określonej w akcie lub oznaczonej za pomocą klauzuli waloracyjnej, gdy akt określa warunki egzekucji i termin, do którego wierzyciel może wystąpić o nadanie temu aktowi klauzuli wykonalności.

Jeśli pracodawca przestrzega opisanych zasad (tzn. kwot potrąceń i kwot wolnych od potrąceń), może dokonywać potrąceń na poczet świadczeń alimentacyjnych również bez postępowania egzekucyjnego, z wyjątkiem przypadków, gdy:

- świadczenia alimentacyjne mają być potrącone na rzecz kilku wierzycieli, a łączna suma, która może być potrącona, nie wystarcza na pełne pokrycie wszystkich należności alimentacyjnych,
- wynagrodzenie za pracę zostało zajęte w trybie egzekucji sądowej lub administracyjnej.

Potrącenie tych pracodawca dokonuje na wniosek wierzyciela, na podstawie przedłożonego przez niego tytułu wykonawczego.

Co mogą potrącić tylko za twoją zgodą

Należności inne niż wymienione powyżej mogą być potrącone z twojej zgody wynagrodzenia tylko za twoją zgodą wyrażoną w piśmie. Potrącenia dobrowolne nie są ograniczone kwotowo. Również w przypadku takich potrąceń przepisy kodeksu pracy określają kwoty wolne od potrąceń.

Przy potrącaniach dokonywanych za twoją zgodą wolna od potrąceń jest kwota wynagrodzenia za pracę w wysokości:

- minimalnego wynagrodzenia dla pracowników zatrudnionych w pełnym wymiarze czasu pracy (czyli 899,10 zł w 2006 r.) po odliczeniu składek na ubezpieczenia społeczne oraz zaliczki na podatek dochodowy od osób fizycznych - przy potrącaniu należności na rzecz pracodawcy,
- 80 proc. kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę pomniejszonej o składki na ubezpieczenia społeczne i zaliczkę na podatek dochodowy - przy potrącaniu innych należności niż należności na rzecz pracodawcy - np. składek z tytułu dobrowolnego, dodatkowego ubezpieczenia pracownika czy spłaty rat kredytu zaciągniętego przez pracownika.

Jeśli pracodawca potrąca ci jednocześnie świadczenia alimentacyjne, należności inne niż świadczenia alimentacyjne i zaliczki, suma potrąceń nie może przekraczać 3/5 twojego wynagrodzenia. Natomiast połowę wynagrodzenia pracodawca musi ci pozostawić, jeśli potrąca należności inne niż świadczenia alimentacyjne i zaliczki pieniężne. Jednak niektóre składniki twojego wynagrodzenia, takie jak: nagroda z zakładowego funduszu nagród, dodatkowego wynagrodzenie roczne oraz należności przysługujące ci z tytułu udziału w zysku lub w nadwyżce bilansowej, mogą być w całości potrącone na poczet świadczeń alimentacyjnych.

Biuro Prawne ZR "S"

Uchwała Programowa XIX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność”

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” będący narodowym dziedzictwem, okupionym ofiarą życia i wielkich cierpień milionów Polaków zobowiązuje nas do pełnienia roli służebnej wobec świata pracy. Dziś z jeszcze większą determinacją należy skutecznie bronić godności, wolności i podstawowych praw ludzi krzywdzonych, oszukiwanych i zniewalanych na płaszczyznach życia społecznego i gospodarczego.

Rozpoczynając się kolejna kadencja niesie za sobą nowe wyzwania.

Dlatego też Region Środkowoschodni NSZZ „Solidarność” widzi potrzebę dostosowania swoich działań do trudnej sytuacji zewnętrznej oraz oczekiwań i faktycznych potrzeb pracowników. Nasz program wynika z oceny minioniej kadencji oraz diagnozy aktualnej sytuacji i analizy otoczenia, w którym funkcjonujemy.

Zatem za główne cele regionalnych struktur związku w latach 2006-2010 trzeba uznać następujące sprawy:

1. Tworzenie wśród członków Związku poczucia bezpieczeństwa poprzez: a) ochronę ich praw i interesów, w szczególności działania na rzecz utrzymania miejsc pracy
- b) sprzeciw wobec prób liberalizacji Kodeksu Pracy.

c) skuteczne przeciwdziałanie represjom pracodawcy wobec członków związku.

2. Doskonalenie i intensyfikacja działań na rzecz realizowania strategii pozyskiwania nowych członków i rozbudowywania istniejących organizacji związkowych połączonych ze zbudowaniem oddzielnego funduszu przeznaczonego na ten cel. O siłę i skuteczność Związku decyduje jego liczebność. Dlatego nasza aktywność nakierowana będzie nie tylko na nowo powstające zakłady pracy ale także na wypracowanie mechanizmów zachęcających członków Związku tracących przejściewo pracę do pozostania w naszych szeregach.

3. Umocnienie znaczenia Związku poprzez rozbudowę profesjonalnego systemu poradnictwa i pomocy prawnej dla naszych członków i sympatyków, oraz stworzenie nowoczesnego programu szkoleń wraz z odpowiednim zapleczem.

4. Udział w tworzeniu, opiniowaniu negocjowaniu i uzgadnianiu aktów prawnych, w tym o charakterze wewnątrzzakładowym prowadzić musi do poprawy warunków życia i pracy.

5. Lubelszczyzna należy do najbardziej ubogich regionów Unii Europejskiej. Mimo wzrostu gospodarczego, brak polityki wobec ściany wschodniej powoduje stały spadek poziomu życia mieszkańców tego rejonu Polski. Towarzyszy temu likwidacja zakładów pracy oraz brak inwestycji. Dlatego wykorzystując wszystkie dostępne instrumenty działań będziemy na rzecz stworzenia i realizacji - w porozumieniu z partnerami społecznymi - programu rozwoju, uwzględniającego potencjał społeczny, naukowy i gospodarczy województwa lubelskiego.

6. Promocja NSZZ „Solidarność” - to stałe, skoordynowane i konsekwentnie kontynuowane zadanie ukazujące spo-

łecznościom lokalnym pozytywny wzrok i walory „Solidarności”. W tym celu należałoby między innymi organizować raz w roku „Rocznice dni Solidarności” oraz zwiększyć obecność w szkołach poprzez realizację programów edukacyjnych skierowanych do młodego pokolenia. Dynamiczne kampanie medialne służące mają organizowaniu się pracowników. Jest to jeden z podstawowych wyznaczników społeczeństwa obywatelskiego mogący zahamować patologię prywatyzacji i przyczynić się do budowy społeczeństwa solidarnego - skutecznie reagującego na arogancję rządzących.

7. Członkostwo Polski w Unii Europejskiej to kolejne wyzwanie dla NSZZ „Solidarność”. Będziemy pomagać w koordynowaniu działań zmierzających do stworzenia europejskich rad zakładowych. Aktywnie włączymy się w pracę na rzecz pozyskiwania Europejskiego Funduszu Społecznego, który służyć ma rozwojowi instytucji rynku pracy, przeciwdziałając wykluczeniu społecznemu oraz wzmacniać integrację zawodową kobiet. Ponadto nasza współpraca z europejskimi centralami związkowymi stworzy dla Polaków pracujących za granicą poczucie bezpieczeństwa.

8. Przemiany ustrojowe na Ukrainie oraz nieuchronne przeobrażenia na Białorusi dają szansę na nawiązanie kontaktów z tworzącymi się w tym niezależnymi organizacjami. Naszym moralnym obowiązkiem będzie niesienie pomocy i wspierania budowy demokratycznych instytucji życia publicznego w tych krajach.

Związek zawodowy a polityka

NSZZ „Solidarność” jest organizacją otwartą na problemy zwykłych ludzi. Związek jednoznacznie postanawia zrezygnować ze współuczestnictwa we władzy politycznej. Nie biorąc bezpośredniego udziału w polityce nie zrezygnujemy z wpływania na życie publiczne w tych wszystkich dziedzinach, które dotyczą choćby prawa do niezdzelnego i świętego wypoczynku, czy stworzenia sprawnego mechanizmu egzekwowania praw pracowniczych. Związek jest żywotnie zainteresowany rozwojem samorządności lokalnej, widząc w tym drogę do szybkiego rozwoju gospodarczego woj. lubelskiego. Polityka winna być zawsze rozumiana jako roztropna troska o dobro wspólne.

Będąc związkiem neutralnym politycznie nie będziemy neutralnym społeczeństwem.

Angażowanie się poszczególnych członków Związku w działalność polityczną nie może kolidować z uchwałami nadrzędnymi władz Związku.

Stanowisko

XIX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” z dnia 29.06.06
ws.: **działań na rzecz uchwalenia ustawy o emeryturach pomostowych.**

XIX WZD Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” zwraca się do Komisji Krajowej HSZZ „Solidarność” o wznowienie działań na rzecz uchwalenia ustawy o emeryturach pomostowych stwarzającą możliwość

przejścia na ww. emeryturę płatną w 100% jej wymiaru pracownikom spełniającym określone warunki tzn.:

- do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn pracodawcy osiągnęli staż pracy wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 dla mężczyzn bez względu na wiek,

- pracownikom zatrudnionym w warunkach szczególnych powyżej 15 lat po osiągnięciu wieku 55 lat w przypadku kobiet i 60 lat w przypadku mężczyzn.

Jednocześnie XIX WZD zobowiązuje Delegatów na KZD do zgłoszenia podczas najbliższego Zjazdu projektu uchwały w przedmiotowej sprawie.

Stanowisko

XIX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” z dnia 29.06.2006 r.

XIX WZD Regionu Środkowoschodniego zwraca się do Delegatów Regionu na Zjazd Krajowy o wystąpienie do Rządu RP i Parlamentu RP poprzez Komisję Krajową o podjęcie inicjatywy ustawodawczej umożliwiającej przejście na emeryturę po 40 latach pracy bez względu na wiek.

Stanowisko

XIX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” z dnia 29.06.2006 r.

XIX WZD Regionu Środkowoschodniego w Lublinie stanowco potępia zjawisko nepotyzmu obecnie występujące ze szczególnym nasileniem w strukturach samorządu powiatowego obecnie opieranego przez struktury SLD i PSL.

Apelujemy do Rządu RP o przyjęcie rozwiązań ustawowych powodujących uniemożliwienie występowania tego zjawiska. Jest to szczególnie ważne przed nowymi wyborami samorządowymi.

Apel

XIX Walnego Zebrania Delegatów Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” z dnia 29.06.2006 r.

XIX WZD Regionu Środkowoschodniego NSZZ „Solidarność” obradując w dniu 29.06.06 zwraca się z apelem do Premiera RP, aby mając na uwadze dobro Ojczyzny i Narodu Polskiego zastosował się o tych ludzi „Solidarności”, którzy w latach 1980-1989 upominali się o prawa pracowników i obywatelskie Polaków, a którzy ponieśli dotkliwe szkody i upokorzenia.

Ci ludzie dziś utrzymują się z głodowych rent i emerytur, a ich oprawy korzystając ze specjalnych przywilejów najęściej żyją w komfortie.

WZDR popiera wszelkie działania Stowarzyszenia Osób Represjonowanych w Stanie Wojennym w celu poprawy sytuacji materialnej tej grupy byłych i obecnych członków „Solidarności”.

ZAWODY WĘDKARSKIE

Na łowisku przy Zajeździe „Barka” w Piaskach w dniu 02.07.2006, 34 zawodników w tym 3 panie i 4 juniorów spotkało się na zawodach o puchar przewodniczącego NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik, naszego nowego, ale bardzo hojnego sponsora. Pogoda była wspaniała, ryb nie brakowało. Emocjonujące hote 3 kilogramowych karpi były normalką. Wielu renomowanych zawodników ze Świdnika i Lublina musiało tym razem uznać wyższość naszego młodego juniora - Tomka Mierzwy startującego po raz pierwszy na zawodach. Miłą niespodzianką sprawiły też nasze dzielne panie. Radości ze zwycięstwa było co niemiara, gratulacji nie było końca. Wszystko to działo się przy smacznym poczęstunku w Zajeździe „Barka” właściciela którego jest pani Monika. To dzięki jej uprzejmości mogliśmy skorzystać z tej



rybnej wody. Puchary dla zwycięzców oraz nagrody w postaci talonów pieniężnych wręczał Przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” PZL-Świdnik S.A. Pan Roman Kozak. Chyba był zadowolony z takiej formy wypoczynku, ponieważ obiecał, że nie jest to nasze ostatnie spotkanie

w tym miłym wędkarskim gronie. Trzymamy za słowo i do zobaczenia. Wyniki zawodów: 1. Tomasz Mierzwa, 2. Agnieszka Michałowska, 3. Jacek Huszałuk, 4. Krzysztof Majczak, 5. Mirosław Słomka, 6. Zenon Szewczuk.

W odpowiedzi na krytykę

Nieważne fakty, ważna sensacja

Jak nie ma sensacji, to trzeba ją stworzyć. Taki chyba cel przysięgał autorce artykułu „Ogień zgasił, konflikt się tli”, który ukazał się 11 lipca br. w „Dzienniku Wschodnim” oraz na stronach internetowych. Pani Agnieszka Kalinowska, autorka artykułu, w całkowicie fałszywym świetle przedstawiła działania zarządcy podczas likwidacji skutków pożaru w nocy z 7/8 lipca, co godzi w dobre imię i renomę PK Pegimek jako firmy działającej na trudnym konkurencyjnym rynku zarządców nieruchomości.

W artykule napisano: „Już od soboty prosimy, żeby ktoś z administracji bloku zajął się naprawianiem szkód. I jak na razie nic się nie dzieje”. Gdyby autorka artykułu wykazała odrobinę rzetelności, uzyskałaby wyczerpujące informacje o działaniach, które zostały podjęte przez zarządcę już w sobotę od samego rana. Już po godzinie 4 rano na miejscu zdarzenia przybył zastępca prezesa PK „Pegimek”, kierownik Zakładu Zarządzania Nieruchomościami oraz inspektor techniczny budynku, którzy organizowali działania mające na celu jak najszybszą likwidację skutków pożaru. Najważniejsze to: wezwanie do pracy - mimo soboty - większości pracowników Zakładu Zarządzania Nieruchomościami w celu podjęcia odpowiednich działań likwidujących skutki pożaru, poinformowanie firmy ubezpieczeniowej z żądaniem przysłania likwidatora, natychmiastowa naprawa wylamanych drzwi do sąsiedniego mieszkania, zabezpieczenie spalonych drzwi i okien, wstępna ocena zakresu prac remontowych, umycie jeszcze tego dnia z sadzy ścian, sufitów i schodów, usunięcie ze spalonego lokalu mokrego popiołu i wody. Poinformowano wszystkich mieszkańców spalonej klatki o podjętych działaniach i dalszych zamierzeniach. Zaproponowano też mieszkańcom udzielenie pomocy. Podkreślam, że to wszystko działo się już w sobotę.

W artykule też czytamy: „Pegimek ma nas w nosie, firma ubezpieczeniowa też”. W rzeczywistości już w poniedziałek 10 lipca przedstawiciel firmy ubezpieczeniowej dokonał oględzin szkód. Zarządca uzgodnił z zarządem wspólnoty mieszkaniowej oraz firmą remontowo-budowlaną pełny zakres prac remontowych. We wtorek 11 lipca skuto spalony tynk z części klatki schodowej. Następnie w kolejności przewidziano: naprawę wstępną instalacji elektrycznej, domofonowej, internetowej, telewizji kablowej oraz wymianę spalonych futryn, drzwi i okna, położenie nowego tynku i malowanie. Odnowiona zostanie elewacja budynku. Przed rozpoczęciem prac musiał je ocenić rzeczoznawca. Niestety nie jest możliwa natychmiastowa likwidacja wszystkich skutków pożaru, bo jak widać zakres prac jest olbrzymi. Rozpoczęciem prac musiał je ocenić rzeczoznawca.

Przedstawiona lista działań, które zarządca i jego pracownicy podjęli w celu zabezpieczenia budynku i likwidacji szkód wyraźnie zaprzeczają informacjom, jakie przedstawiła autorka artykułu. Tendencyjne przedstawienie tych faktów to rezultat niesprawdzenia uzyskanych informacji chociażby u przedstawicieli zarządu wspólnoty mieszkaniowej. Przedstawiamy oświadczenie wspólnoty mieszkaniowej, które jest odpowiedzią na artykuł: „My, niżej podpisani mieszkańcy Wspólnoty Mieszkaniowej Składowskiej 3 w Świdniku, rozumiejąc żal i rozgoryczenie bezpośrednich sąsiadów spalonego mieszkania, potwierdzamy pełne poświęcenie i zaangażowanie pracowników Zakładu Zarządzania Nieruchomościami i zarządu P.K. Pegimek w Świdniku, w działania zmierzające do zminimalizowania i usunięcia powstałych szkód w czasie pożaru. Wszystkie informacje zawarte w oświadczeniu zarządcy w sprawie artykułu p. Agnieszki Kalinowskiej są zgodne ze stanem faktycznym, a zdarzenia opisane w artykule nie odpowiadają prawdzie”. Oświadczenie podpisało 10 osób.

To przykre, że autorka artykułu nie chciała oprzeć się na faktach. Najważniejsza dla niej była sensacja. Jestem przekonany, że kierownictwu „Dziennika Wschodniego” nie zależy na publikowaniu niesprawdzonych informacji, chociaż dziwi fakt niezamieszczenia w gazecie naszego sprostowania.

Andrzej Piasecki - prezes zarządu
Grzegorz Żarański - zastępca prezesa

Zarząd Spółki „Hala Targowa” S.A w Świdniku, 21-040 ul Targowa 9, tel 081 468 33 44

ogłasza przetarg nieograniczony na remont elewacji budynku hali targowej przy ul. Targowej 9, polegającym na malowaniu ścian budynku wykonanych z płyt warstwowych typu Sandwich, uszczelnianiu okien, uzupełnieniu obróbek blacharskich, usunięciu usterek elewacyjnych oraz ułożeniu cokołu elewacyjnego wokół budynku.

Miejsce realizacji: Świdnik

Nie dopuszcza się składania oferty częściowej lub wariantowej.

Termin wykonania zamówienia: 30 września 2006 r.

Kryteria wyboru ofert i ich znaczenie:

Cena/koszt - 100%

Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie zamawiającego w Świdniku, ul. Targowa 9, w biurze spółki. Oferty z ceną składającą należy w siedzibie zamawiającego w biurze, terminie do dnia 17.08.2006 r., do godz. 11.00.

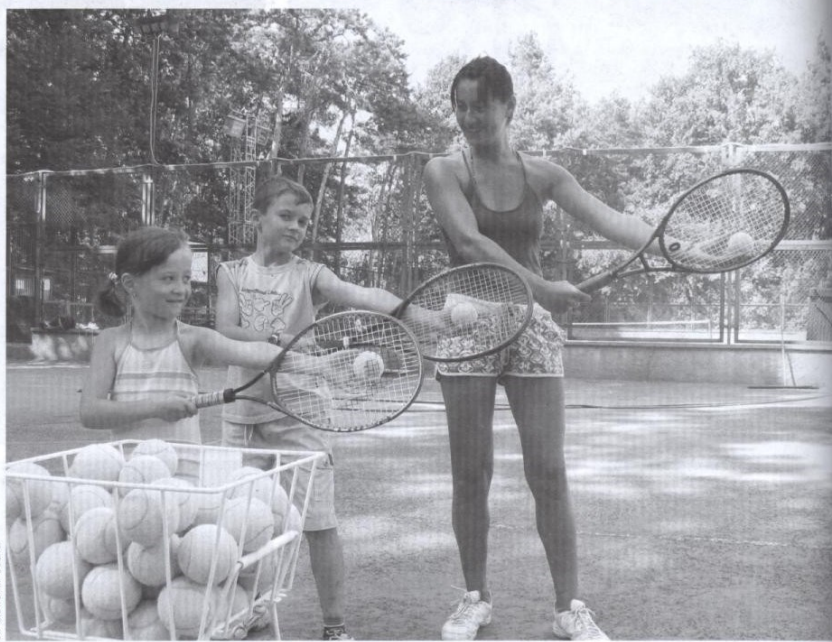
Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego w dniu 17.08.2006r., o godz. 11.30.

Termin związania ofertą - 30 dni. W przetargu mogą wziąć udział oferenci niewykluczeni na podstawie art. 22 ust.1 ustawy „prawo zamówień publicznych” spełniający wymagania określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia oraz złożą oświadczenia o spełnieniu tych warunków.

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz. U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z póź. zm.) ogłasza, że do sprzedaży w drodze bezprzetargowej została przeznaczona nieruchomość oznaczona nr 161/33 o pow. 89 mkw. położona w Świdniku przy ul. Leśnej. Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

Lato z tenisem



Fot. Sławomir Socha

Trwają zajęcia w szkółce tenisa ziemnego. - Prowadzimy obecnie dwutygodniowy program pod nazwą „Lato z tenisem” - mówi instruktorka Beata Kołodyńska. - Poznajemy tajniki tego sportu codziennie, po półtorej godziny. Są to zajęcia bezpłatne dla dzieci, których rodzice pracują w PZL-Świdnik. Wszyscy chętni chcący zapisać swoje pociechy do szkółki tenisa ziemnego mogą zrobić to telefonicznie (nr 0 601-689-570) lub bezpośrednio u mnie podczas codziennych zajęć. Osoby chcące uprawiać tenis wyczynowo zapraszamy również. Jednak te zajęcia są płatne. Ich koszt wynosi 55 zł miesięcznie.

Wyraży głębokiego współczucia i żalu
Żonie oraz najbliższym
z powodu śmierci

Kazimierza GRZESZCZAKA

składają Zarząd P.K. PEGIMEK
oraz pracownicy
Zakładu Zarządzania Nieruchomościami.

R-81

Repertuar kina „LOT”

27-30 lipca - Dżungla (polska wersja językowa) godz. 17.00, 19.00

31 lipca - 3 sierpnia - kino nieczynne.

4 sierpnia - 6 sierpnia - Epoka lodowcowa 2: Odwilż (polska wersja językowa) godz. 17.00; Tristan i Izolda godz. 19.15.

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

Imię i nazwisko

Adres (do wiadomości redakcji).....

Sprzedam mieszkanie, 2 pokoje, 49,50 mkw. Tel. 081 468 90 43. B-674.

Sprzedam dom 60 mkw. w Białej Podlaskiej, lub zamienię na mieszkanie (Świdnik, Lublin) Tel. 512 472 359. B-675.

Sprzedam dom w Świdniku, ul Kwiatowa 3. Tel. 081 751 25 39. B-676.

Sprzedam garaż murowany, 16 mkw. z kanałem, ul. Dworcowa. Tel. 081 744 25 30. B-677.

Sprzedam stragan na targu, ocieplany, prąd, c. 1200 zł. Tel. 506 143 410. B-678.

Kawalerka do wynajęcia, 25 mkw, parter. Tel. 081 468 75 62, 081 468 13 61. B-679.

Sprzedam WC nowe z drewna, kryte blachą. Tel. 081 751 36 00. B-680.

Matematyka Tel. 081 468 30 08, 501 233 216. D-2

Niemiecki Tel 081 468 30 08, 504 073 765. D-3

Lokal 150 mkw w Świdniku przy ul. Gospodarczej, wszystkie media, internet, c- 2500 zł/m-c (do uzgodnienia), plus opłaty licznikowe. Tel. 081 721 71 35. D-7

Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

Burmistrz Miasta Świdnik

działając na podstawie art. 35 ust.1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tj. Dz.U. z 2004 r. Nr 261, po. 2603 z póź. zm.) ogłasza, że do sprzedaży w drodze bezprzetargowej została przeznaczona nieruchomość składająca się z działek nr 1003/3, 1024, 1025, 1026/1 i 1027/1 o pow. ogólnej 1808 mkw położona w Świdniku przy ul. Racławickiej 38-44.

Wykaz przedmiotowej nieruchomości został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Świdnik, obok pok. nr 200.

UWAGA KRWIODAWCY!

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 17 sierpnia w godz. od 8.00-12.30, w Ośrodku Rehabilitacji Zawodowej PZL-Świdnik.

Chcesz coś kupić, sprzedać, zamienić? Wystarczy wyciąć kupon z „Głosu Świdnika” (zamieszczamy go obok) i dostarczyć do redakcji. Ogłoszenie do objętości 10 słów zostanie opublikowane bezpłatnie. Oferta nie dotyczy podmiotów gospodarczych.

Rower Grand Junior-s, mało używany, c. 150 zł. Tel. 601 366 208. B-681.

Sprzedam piec gazowy do centralnego ogrzewania. Tel. 507 823 498. B-682.

Pokój 2-osobowy dla pracującego mężczyzny. Tel. 507 823 498. B-683.

Sprzedam działkę budowlaną 0,38 a na Franciszkowie. Tel. 081 751 49 23. B-684.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Przygotowania piłkarzy Avii do sezonu

Ostatni sprawdzian

Za tydzień ruszają rozgrywki rundy jesiennej piłkarskiej III ligi. Reprezentujący nas w tej klasie rozgrywkowej piłkarze Avii bardzo starannie przygotowują się do sezonu. W najbliższy weekend „żółto-niebiescy” rozegrają ostatni mecz sparingowy. Później przyjdzie już czas rywalizacji o ligowe punkty. Pierwszym rywalem świdniczan będzie Wierna Małogoszcz.

Od czasu powrotu ze zgrupowania kondycyjnego w Tomaszowie Lubelskim, piłkarze Avii trenują na własnych obiektach i stale rozgrywają gry kontrolne.

Tygodniowe zgrupowanie kondycyjne w Tomaszowie Lubelskim odbyło się zgodnie z planem i przebiegało bez najmniejszych problemów. Ważne jest również to, że w trakcie obozu obyło się bez poważnych kontuzji i wszyscy zawodnicy zdrowi, choć część z nich trochę poobijanych, powrócili do Świdnika. - Wykonaliśmy dużo żmudnej, ale pożytecznej pracy - mówi Marek Maciejewski, trener piłkarzy Avii. - Na zgrupowanie zabrałem kilku nowych zawodników, z postawą których jestem zadowolony. Mam nadzieję, że zwiększę z nich zasili nasze szeregi.

Z nowych twarzy w Avii pojawili się młodzieńcy: Tomasz Jasiak (Opolański), Robert Kozubski (POM Piotrowice), Kamil Półniak (Start Krasnostaw) i Tomasz Lenart (Motor) oraz starszy od nich Kamil Styż (Motor). Do tego należy dodać powrót z wypożyczenia do Motoru - Damiana Rusieckiego.

Wszystko wskazuje na to, że to właśnie wspomniani gracze mają szansę zasilić szeregi Avii. - Gracze Motoru otrzymali zgodę na wyjazd z nami na zgrupowanie i jesteśmy po rozmowach o dołączeniu ich do naszego zespołu. Mam nadzieję, że nie szczególnie się nie wydarzy i większość z nich zostanie naszymi nowymi zawodnikami - dodaje świdniczek



Marek Maciejewski, trener drużyny Avii.

szkoleniowców. Wszyscy młodzi gracze, którzy z nami byli na zgrupowaniu, pokazali się z dobrej strony. Ważne, że zostali szybko zaakceptowani przez cały zespół. Teraz mam tylko nadzieję, że przy doświadczonych graczach staną się pełnowartościowymi piłkarzami w naszej drużynie. Niewykluczone, że nasz zespół zasili jeszcze jakiś doświadczony gracz. Wszystko powinno wyjaśnić się w najbliższych dniach.

Dotychczas „żółto-niebiescy” rozegrali pięć spotkań kontrolnych. Najpierw, przed wyjazdem do Tomaszowa, Avia pokonała w Radomiu miejscowy Radomiak 3:0, później w trakcie zgrupowania uległa Hetmanowi Zamość 0:1, natomiast na zakończenie obozu kondycyjnego świdniczan pokonali miejscową Tomasovię 3:1. W Białej Podlaskiej Avia przegrała z III-ligowym Ruchem

Wysokie Mazowieckie 0:1, natomiast przed tygodniem „żółto-niebiescy” przegrali na wyjeździe z II-ligową Stalą Stalowa Wola 0:1.

Jak wiadomo, na tym etapie przygotowań wyniki sparingów nie są najważniejsze, co nie zmienia faktu, że trener przykłada sporo uwagi do tych gier. - Już na tym etapie oczekuję od zespołu konsekwencji w działaniach taktycznych na boisku - komentuje Marek Maciejewski. - Doszło w drużynie do kilku zmian kadrowych, ale „kręgosłup” zespołu pozostał. Teraz ważne będzie szybkie wejście do zespołu nowych zawodników, bo to powinno w lidze procentować. Mecze kontrolne są także dobrą możliwością testowania nowych rozwiązań taktycznych. Na pewno nie przechodzimy obok sparingów i, mimo że każdy z nich był rozegrany na innym etapie naszych przygotowań, to były to pożyteczne sprawdziany. W meczu sparingowym ze Stalą Stalowa Wola słabo zagrali doświadczeni zawodnicy, ale mam nadzieję, że był to tylko efekt przemęczenia po ciężkiej pracy nad siłą i wytrzymałością. Do pierwszego spotkania o ligowe punkty powinno być już znacznie lepiej.

Start ligi zaplanowano na weekend 5/6 sierpnia. Już dziś wiadomo, że Avia zgra na własnym boisku w niedzielę 6 sierpnia z Wierną Małogoszcz. Ostatnim sprawdzianem formy naszego zespołu przed inauguracją rozgrywek ligowych będzie sparing z Lewartem Lubartów. Mecz ten zostanie rozegrany w najbliższą sobotę w Świdniku. Wszystko wskazuje na to, że w spotkaniu tym drużyna Avii wybiegnie w optymalnym składzie, który zobaczymy w pierwszym meczu o ligowe punkty.

PAW

Szybownicy przed mistrzostwami

W lipcu odbyły się I Krajowe Zawody Szybowcowe o puchar Prezydenta Miasta Suwałki. Ta 9-dniowa impreza zgromadziła 16 zawodników startujących na szybowcach klasy Club (treniowo-wyczynowych). Aeroklub Świdnik reprezentował Michał Lalik.

W czasie zawodów rozegrano 7 konkurencji, w których świdniczanin zajął kolejno miejsca - 3, 9, 3, 12, 12, 3, 6. Ostatecznie uplasował się na 6. miejscu.



Michał Lalik od dawna interesuje się lotnictwem. W II klasie szkoły średniej ukończył kurs szybowy. Należy do sekcji szybowcowej świdnicznego Aeroklubu. W tym roku ukończył studia na słynnym MEL-u Politechniki Warszawskiej.

Zawody były bardzo udane dzięki sprzyjającej pogodzie umożliwiającej wykonywanie długich przelotów i osiąganie dużych prędkości przelotów - mówi Michał Lalik. - Przelotałem najdłuższy dystans zawodów, czyli odległość 415 km. Startowałem na szybowcu PW-5 Smyk wyprodukowanym w PZL-Świdnik w 1995 roku.

Po ukończeniu zawodów Michał przyleciał z Suwałk do Świdnika. Dystans 320 km pokonał w 5,5 godz. Szkoda, że nie zostało to zarejestrowane certyfikowanym rejestratorem lotu, bo byłby nowy rekord Polski w przelocie docelowym w klasie światowej, do której zalicza się szybowiec PW-5. Jeszcze w tym tygodniu Michał

wylatuje do Zielonej Góry na kolejne Krajowe Zawody Szybowcowe. Będzie to doskonały trening przed sierpniowymi Szybowcowymi Mistrzostwami Polski Juniorów w Lesznie. Weźmie w nich udział także Jarosław Jaworski, następny członek słynnej lotniczej rodziny, związany z lotnictwem.

Inny świdniczanin, znany już i utytułowany pilot Zbigniew Nieradka, członek Szybowcowej Kadry Narodowej, zajął drugie miejsce w Krajowych Zawodach Szybowcowych o puchar Euroregionu Biskidy. Natomiast w Szybowcowych Mistrzostwach Polski w klasie otwartej zajął piąte miejsce.



Jarosław Jaworski, tegoroczny maturzysta, a od października student Wydziału Mechanicznego Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej. Na szybowcach lata od 4 lat, ale tak naprawdę niemal całe życie spędził na lotnisku. Latają jego rodzice i dziadek.

Dorobek grup młodzieżowych GPTS Avia Świdnik w sezonie 2005/2006

W sezonie 2005/2006 w rozgrywkach ligowych prowadzonych przez Lubelski Związek Piłki Nożnej w Lublinie uczestniczyło sześć grup młodzieżowych Gminno-Powiatowego Towarzystwa Sportowego Avia Świdnik. Poniżej prezentujemy dorobek poszczególnych zespołów.

JUNIORZY STARSI

II Liga Wojewódzka - grupa południowa. Trenerzy: Jacek Czerniakowski i Tomasz Wojciechowski. Bilans sezonu: 18 zwycięstw - 4 remisy - 6 porażek; bilans bramkowy: 60-30. Bilans rundy jesiennej: 8 zwycięstw - 2 remisy - 4 porażki; bilans bramkowy: 25-15. Bilans rundy wiosennej: 10 zwycięstw - 2 remisy - 2 porażki; bilans bramkowy: 35-15. Strzelcy: 12 bramek - Marcin Blaszczyk, 8 - Piotr Papuda, 7 - Wojciech Mazur, 5 - Jakub Bomba, 4 - Damian Paluszek, Jarosław Przeworski, 3 - Paweł Chlebus, 2 - Artur Krzyszkowski, Grzegorz Limek, Oskar Gajzler, 1 - Robert Malinowski, Jarosław Dados, Maksymilian Kuś, Piotr Salasa, Krzysztof Boniecki, Kamil Sarzyński, Józef Chmielewski, Kacper Warda, Mateusz Kawalec, Arwid Gupta, 1 bramka samobójcza.

Końcowa tabela:

1. Unia Bilgoraj	28	59	71-21
2. AVIA ŚWIDNIK	28	58	60-30
3. Stal Krasnik	28	56	73-18
4. Start Krasnostaw	28	47	63-47
5. Unia Belżyce	28	38	43-32
6. Janowianka Janów	28	23	41-81
7. OSiR Bilgoraj	28	22	27-51
8. Ślawn Lublin	28	9	25-113

JUNIORZY MŁODSI

I Liga Wojewódzka. Trener: Jacek Czerniakowski. Bilans sezonu: 6 z - 5 r - 15 p; bilans bramkowy: 41-56. Bilans jesieni: 5 z - 2 r - 6 p; bramki: 27-29. Bilans wiosny: 1 z - 3 r - 9 p; bramki: 14-27. Strzelcy: 7 bramek -

FUTBOLOWE REMANENTY



Drużyna juniorów starszych GPTS Avia Świdnik na sezon 2005/2006, która w barażowym dwumeczu o awans do Ligi Wojewódzkiej nie sprostała puławskiej Wiśle ulegając na wyjeździe walkowerem 0:3 i remisując w rewanżu u siebie 1:1. Główny rząd od lewej: Jacek Czerniakowski (trener), Marcin Smoczyński, Grzegorz Limek, Piotr Salasa, Karol Kurzepa, Robert Malinowski, Damian Paluszek, Artur Krzyszkowski, Kamil Sarzyński, Tomasz Wojciechowski (trener). Dolny rząd od lewej: Marcin Blaszczyk, Jarosław Dados, Jakub Bomba, Paweł Chlebus, Piotr Papuda, Piotr Skrobana, Jarosław Przeworski, Maksymilian Kuś.

Krzysztof Boniecki, Łukasz Kozyra, 6 - Adrian Nowiński, 4 - Damian Rusiecki, 3 - Łukasz Michalczyk, Daniel Nowosad, Damian Paluszek, 2 - Maksymilian Kuś, Rafał Krasnowski, 1 - Karol Dworzecki, Rafał Wilk, Łukasz Rzeźnik, Paweł Zaworski.

Końcowa tabela:

1. AMSPN Hetman	26	61	78-29
2. Górnik Łęczna	26	54	63-35
3. Stal Krasnik	26	51	49-26
4. Lublinianka	26	47	59-28
5. TOP 54 B. Podl.	26	41	55-35
6. Jedyńka Krasnostaw	26	39	48-47
7. Motor Lublin	26	38	50-43
8. Legia Lublin	26	33	37-55
9. Orleto Łuków	26	32	29-54
10. Tomosovia	26	29	45-60
11. Podlasie B. Podl.	26	26	30-67
12. Winiawa Lublin	26	27	39-55

13. AVIA ŚWIDNIK 26 23 41-56
14. Chelmionka 26 12 20-78

TRAMPKARZE STARSI

Wojewódzka Liga Trampkarzy Starszych - grupa południowa. Trener: Wiesław Kołodziej. Bilans sezonu: 3 z - 2 r - 17 p; bilans bramkowy: 23-83. Bilans jesieni: 3 z - 1 r - 7 p; bramki: 18-35. Bilans wiosny: 0 z - 1 r - 10 p; bramki: 5-48. Strzelcy: 7 bramek - Kamil Szlapa, 4 - Marcin Welc, 3 - Dawid Wójcik, 2 - Paweł Gała, Dominik Rzedziecki, 1 - Igor Gontarz, Patryk Mizura, Kacper Strzelecki, Adam Kuna, Piotr Filutowski.

Końcowa tabela:

1. Sygnal Lublin	22	57	92-23
2. Tomosovia T. Lub.	22	55	95-7
3. Hetman Zamość	22	53	103-26
4. Motor Lublin	22	46	95-38

5. Włodawianka	22	35	67-55
6. Jedyńka Krasnostaw	22	30	50-42
7. MUKS Krasnik	22	28	56-54
8. Niedzwiedź Chelm	22	24	25-68
9. Skorpion Zamość	22	18	47-81
10. OSiR Bilgoraj	22	12	18-93
11. AVIA ŚWIDNIK	22	11	23-83
12. Unia Hrubieszów	22	9	23-124

TRAMPKARZE MŁODSI

Wojewódzka Liga Trampkarzy Młodszych - grupa południowa. Trener: Wiesław Kołodziej. Bilans sezonu: 16 z - 2 r - 4 p; bilans bramkowy: 56-22. Bilans jesieni: 7 z - 2 r - 2 p; bramki: 24-12. Bilans wiosny: 9 z - 0 r - 2 p; bramki: 32-10. Strzelcy: 16 bramek - Paweł Gromek, 8 - Patryk Mizura, 7 - Mateusz Wilk, 6 - Michał Sadło, 5 - Rafał Ostrowski, 4 - Paweł Gała, 2 - Piotr Bednarek, Adrian Kalita, Adrian Glos, 3 bramki walkowerem, 1 bramka samobójcza.

Końcowa tabela:

1. Motor Lublin	22	56	96-11
2. Hetman Zamość	22	50	77-21
3. AVIA ŚWIDNIK	22	50	56-22
4. Legia Lublin	22	44	92-35
5. Niedzwiedź Chelm	22	37	70-29
6. Sygnal Lublin	22	34	45-32
7. Tomosovia T. Lub.	22	34	65-34
8. Jedyńka Krasnostaw	22	25	61-56
9. OSiR Bilgoraj	22	23	51-41
10. MUKS Krasnik	22	16	21-78
11. Włodawianka	22	11	23-82
12. Unia Hrubieszów	22	3	6-222

MŁODZICY STARSI

Lubelska Liga Młodzików Starszych - grupa II. Trener: Grzegorz Martyniuk. Bilans sezonu: 12 z - 4 r - 5 p; bilans bramkowy: 59-30. Bilans jesieni: 4 z - 2 r - 4 p; bramki: 21-13. Bi-

lans wiosny: 8 z - 2 r - 1 p; bramki: 38-17. Strzelcy: 14 bramek - Jarosław Kozyra, Adam Komendarski, 10 - Patryk Sikora, 6 - Maciej Mardoń, 4 - Jan Sobieszek, 2 - Mikołaj Mazur, Kamil Kierpeka, Kamil Starok, Arkadiusz Skoczyński, 1 - Rafał Ściegienny, Jakub Kędziora, Paweł Baran.

Końcowa tabela:

1. Winiawa Lublin	21	56	101-15
2. Lublinianka Lublin	21	52	56-10
3. Górnik Łęczna	21	44	67-23
4. AVIA ŚWIDNIK	21	40	59-30
5. Motor Lublin	21	39	40-29
6. Widok Lublin	21	32	43-36
7. Sygnal Lublin	21	26	31-33
8. Lewart Lubartów	21	23	27-34
9. MUKS II Krasnik	21	22	31-70
10. Koziołek Lublin	21	9	26-83
11. BKS Lublin	21	6	7-62
12. Ślawn Lublin	11	3	3-67

MŁODZICY MŁODSI

Lubelska Liga Młodzików Młodszych - grupa II. Trener: Grzegorz Martyniuk. Bilans sezonu: 10 z - 1 r - 11 p; bilans bramkowy: 47-40. Bilans jesieni: 5 z - 1 r - 5 p; bramki: 25-20. Bilans wiosny: 5 z - 0 r - 6 p; bramki: 22-20. Strzelcy: 13 bramek - Maciej Mardoń, 8 - Mateusz Boguciński, 6 - Adam Komendarski, 4 - Daniel Kowalik, 3 - Robert Marzewski, Paweł Litwin, 2 - Kamil Starok, Przemysław Tomaszewicz, Stanisław Sobieszek, Patryk Dobrowolski, 1 - Cezary Kostaniak, Patryk Sikora.

Końcowa tabela:

1. Sygnal Lublin	22	58	80-6
2. Lublinianka Lublin	22	58	78-10
3. Górnik Łęczna	22	56	74-10
4. Motor Lublin	22	44	51-18
5. Lewart Lubartów	22	36	32-20
6. AVIA ŚWIDNIK	22	31	47-40
7. Winiawa Lublin	22	30	32-43
8. Widok Lublin	22	27	32-36
9. Polesie Kock	22	23	22-65
10. Ślawn Lublin	22	16	26-56
11. BKS Lublin	22	7	12-89
12. MUKS II Krasnik	22	0	5-88

Najtańsza kąpiel po tej stronie Wisły

Dokończenie ze str. 1

Nasza czekała na chętnych już od 3 czerwca. Pierwsze dni tegorocznego sezonu, ze względu na brak słonecznej pogody, nie zapowiadały nadmiaru klientów. - Byliśmy zmuszeni wyłączyć nawet grzanie wody - mówi Zbigniew Biały, kierownik Ośrodka Sportowo - Rekreacyjnego PZL-Świdnik - ale po kilku dniach wszystko wróciło do normy. Od połowy czerwca działamy pełną parą. Szczególne nasilenie nastąpiło od 26 czerwca, czyli od momentu zakończenia roku szkolnego. Przyjeżdżali do nas także na dwutygodniowe zgrupowanie dwie grupy pływaków z Mielca i z Krakowa. Ich pobyt dał nam poważny zastrzyk finansowy w wysokości około 30 tysięcy zł. Z tego względu ten sezon jest znacznie lepszy od lat poprzednich. Basen utrzymuje się przede wszystkim ze sprzedaży biletów. Już dziś widać, że wpływy są wyższe od ubiegłorocznych, a ceny biletów od lat niezmiennie wynoszą 5 zł za normalny i 3 zł za ulgowy. - Moim zdaniem jest to cena niewysoka, na pewno najtańsza po tej stronie Wisły i chyba w całej Polsce - twierdzi Zb. Biały. - Natomiast борąc pod uwagę realia budżetu rodzinnego świdnickich gospodarstw, to już każdy sam musi rozstrzygnąć czy to dużo, czy mało.

W czasie upałów przez świdnicki basen przewija się średnio od 200 do 500 osób dziennie. Bezpieczeństwa kąpielących się pilnuje trzech ratowni-

ków i kilkunastu stażystów. Ci ostatni w systemie zmianowym dyżurują w Świdniku jak i nad Jeziorem Białym.

Jak dotąd nie było poważnych wypadków. Dzięki Bogu ratownicy obecnie mają na głowie tylko utrzymanie porządku, a nie ratowanie ludzkiego życia. Mimo że większość klientów stosuje się do regulaminu, który jest wywieszony przy wejściu na pływalnię, to są pojedyncze osoby, które ten regulamin nagminnie łamią. Dotyczy to na przykład prób wnoszenia alkoholu na basen czy wejścia na jego teren w stanie nietrzeźwym.

Ratownicy przyznają, że czują się zmęczeni po całym dniu pracy. Czasem pojedynczy klient jest bardziej uciążliwy niż kilkudziesięciosobowa grupa - przyznają. B a - sen podzielony jest na dwie połowy. Głębsza dla

posiadaczy karty pływackiej, płytsza dla słabiej pływających. Tych ostatnich jest zdecydowanie więcej, co zdaniem ratowników dobitnie świadczy o naszych możliwościach pływackich. Bez wahania określają je jednym słowem - tragedia! Winę za ten stan ponoszą - ich zdaniem - szkoły podstawowe, które z założenia mają nauczyć pływania, a nie robią tego należycie. Starszy ratownik Piotr Dajnowski, pracujący na basenie już trzeci sezon mówi: - O możliwości wyrobienia karty pływackiej zapytało nas do tej pory może 5 osób. A kryteria są takie: przepłynięcie stylem dowolnym 200 metrów (4 długości ba-

senu) oraz 50 metrów na plecach. Mało kto jest w stanie to zrobić. Zdecydowana większość zażywa kąpeli trzymając się poręcz przy ścianach basenu. - Gdy ktoś zaczyna płynąć tak zwanym rozpaczliwiec na głębszą wodę, natychmiast interweniujemy. Największe grzechy klientów basenu? - Przede wszystkim alkohol - mówi Rafał Leszczyński, pracujący jako ratownik od 7 lat. - Przynoszą ze sobą w plecachach, ale jest też pobliski barek, gdzie może wypić piwo. Tydzień temu, grupa ludzi raczyła się piwkiem w barze, później zaczęli się wygłupiać podczas kąpeli, urządzili skoki na głowę. Ledwo widzieli na oczy, a pchali się do wody. Wezwaliśmy więc policję.



Zabawa w wodzie to świetna forma wypoczynku, ale wymaga rozwagi. Brak wyobraźni może zakończyć się tragicznie.



Piotr Dajnowski miał w tym roku tylko dwa poważne przypadki. W czerwcu jednego z kąpielących się zapał w wodzie skurcz, na początku lipca inny mężczyzna zasłabł. - Musiałem skakać do wody i doholować go do brzoju. W ubiegłym roku w

pływackich - wspominają ratownicy. Zadzwoń do domu i rodzina przewiozła mu ubranie. Wobec kradzieży jesteśmy niestety bezradni - mówią. Nie jesteśmy w stanie jednocześnie pilnować kąpielących się oraz ich rzeczy osobistych. - Chcielibyśmy, aby ludzie zaczęli wreszcie słuchać ratowników - dodają. - Nie czepiamy się bez powodu. Staramy się nie przeszkadzać. Rozumiemy, że dla niektórych to jedyna atrakcja letnia. Trzeba jednak pamiętać - woda wymaga rozwagi. Gdy tej zabraknie możemy stracić zdrowie, a nawet życie.

(sb)

Małe dzieci powinny kąpać się tylko pod nadzorem rodziców.



R E K L A M A

MAK DOM

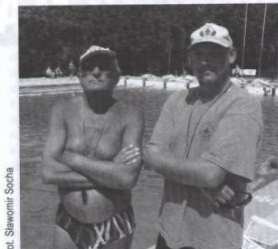
GRUPA DEWELOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Kasperka/Klonowa



Oferujemy mieszkania 3-4 pokojowe od 26 do 120 mkw.
Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl



Ratownicy Piotr Dajnowski i Rafał Leszczyński: - Dzięki Bogu, jak dotąd nie było poważnych wypadków.

czerwcu udzieliłem pomocy także dwóm osobom. Sytuacja była poważniejsza, gdyż poszkodowani leżeli już nieprzytomni na dnie. Uratowaliśmy im życie. Obecnie obowiązuje zakaz skoków do wody. Jest tak od czasu tragicznego wypadku sprzed kilku lat, kiedy młody mężczyzna zabił się trafiając podczas skoku głową w linę. Inne niebezpieczne zjawisko - małe dzieci kąpiące się bez nadzoru opiekunów. Rodzice zwykle siedzą na ławeczkach zajęci swoimi sprawami i okazują zdziwienie, że mamy do nich pretensje za brak zainteresowania losem ich własnych dzieci.

Kolejny problem to drobne kradzieże. Dlatego ratownicy apelują - jeśli przychodzimy w grupie, niech jedna osoba zawsze pilnuje rzeczy osobistych. Nie należy także wnosić wartościowych przedmiotów, ani dokumentów. Niedawno okradziono na basenie lubelskiego policjanta. Został tylko w kąpielówkach i okularkach